

Michał Śliwa

Wilhelma Feldmana obraz dziejów polskiej myśli politycznej

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica 3, 3-11

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Historia myśli politycznej

Michał Śliwa

Wilhelma Feldmana obraz dziejów polskiej myśli politycznej

Już współcześni redaktorowi krakowskiej „Krytyki” dostrzegali pierwszorzędne znaczenie jego syntezy porozbiorowych dziejów polskiej myśli politycznej dla celów poznawczych i społecznych. Wróżyli jej trwałość i niezbędność w historiografii i kulturze polskiej. Znany wówczas publicysta i krytyk literacki Stanisław Lam w wydanej dla uczczenia autora księdze pamiątkowej zauważył, iż dzieło jego

może być sądzone przeróżnie. Nie o ustalenie jednak ideologii tu idzie ani o polemiki, jakie tysiące rycerzy spod politycznych tysięcy znaków mogłoby wieść z Feldmanem. Chodzi tylko o stronę ogólnej użyteczności dzieła, jakiego nie było, a które w kulturalnym społeczeństwie być musi. Otóż książka ta jako zbiór informacji wszelkich przejawów myśli politycznej w studwudziestoletnim okresie niewoli – jest niezastąpiona i wątpić można, czy prędko znajdzie się ktoś, kto by napisania dzieła tej miary mógł się podjąć¹.

Rzecz oczywiście dotyczy *Dziejów polskiej myśli politycznej w okresie porozbiorowym (próba zarysu)*, które to dzieło Wilhelm Feldman zaczął opracowywać w czasie wydarzeń rewolucyjnych 1905 roku w Cesarstwie i Królestwie Polskim, a zakończył dopiero po wojnie. Zamierzał przygotować dla celów propagandowych skromnych rozmiarów broszurę polityczną, uzasadniającą, jak wspominał po latach Leon Wasilewski, przyjaciół autora i inicjator w Polsce badań nad dziejami najnowszych, „faktami historycznymi ideologię niepodległościową i dającą jej oparcie o krytyczną ocenę całej ewolucji polskich opinii politycznych w dobie porozbiorowej”². Tymczasem opracował on trzymtomową syntezę porozbiorowej historii polskiej myśli politycznej, stanowiącą przez cały wiek dwudziesty, aż do chwili obecnej, pierwowzór syntetycznego ujęcia historiograficznego i nadal wartościowy wykład jej

¹ S. Lam, *Praca i zasługa Wilhelma Feldmana*, [w:] *Pamięci Wilhelma Feldmana*, Kraków 1922, s. 135.

² W. Feldman, *Dzieje polskiej myśli politycznej 1864–1914*, wyd. drugie przejrzał i uzupełnił J. Feldman, z przedmową L. Wasilewskiego, Warszawa 1933, s. VI.

nowożytniej przeszłości. W końcu 1913 roku ukazał się pierwszy tom, zawierający charakterystykę dziejów tej myśli od upadku niepodległości do powstania styczniowego³. Przed wybuchem Wielkiej Wojny autor zdążył jeszcze przygotować i wydrukować znaczną część tomu drugiego, ale dokończył go i wydał dopiero po wojnie, jako kontynuację wcześniejszego opisu historii polskiej myśli politycznej, teraz od powstania styczniowego do schyłku XIX wieku⁴. Wówczas też opracował ostatni okres porozbiorowy, jako tom trzeci dzieła, wydany już jednak po jego śmierci⁵.

Jeszcze kilkakrotnie wznawiano jego dzieło, lecz w formie znacznie już skróconej i zmienionej, jaką nadał mu syn autora – Józef Feldman, w cytowanym wyżej wydaniu, ogłoszonym w 20. lat po ukazaniu się pierwszego tomu opracowania⁶. Uznał on bowiem, iż w wyniku znacznego postępu badań w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku nad historią porozbiorową Polski do czasów powstania styczniowego, zwłaszcza autorstwa Szymona Askenazego, Wacława Tokarza, Mariana Kukiela i Marceliego Handelsmana, zdezaktualizowało się wiele ustaleń i ocen dotyczących tego okresu w opracowaniu Ojca, i w istocie tom pierwszy należałoby napisać od nowa. Dlatego w nowej edycji syntezy pominął on ów fragment, zastępując go we Wstępie do wznowionego wydawnictwa *Dziejów polskiej myśli politycznej 1864–1914* krótką charakterystyką głównych ówczesnych ośrodków i problemów rozwoju polskiej myśli politycznej. W pozostałych zaś dwóch tomach dokonał nieznacznych tylko korekt, polegających głównie na skróceniu niektórych mało istotnych fragmentów tekstu ze względu na potrzebę zachowania zwartości konstrukcyjnej monografii, uzupełnieniu jej podstawy bibliograficznej o najnowsze publikacje i wzbogaceniu końcowych jej fragmentów opisem aktywności ideowej i politycznej obozu niepodległościowego, a także kwestii ruskiej i litewskiej oraz galicyjskich sporów orientacyjnych w przededniu wybuchu wojny.

Do pierwotnej wersji nawiązał bezpośrednio sam autor w innej monografii, a mianowicie w edycji monachijsko-berlińskiej, wydanej w 1917 roku specjalnie dla czytelnika niemieckiego *Geschichte der politischen Ideen in Polen seit dessen Teilung*. Ogłoszenie zaś pierwszego tomu poprzedził obszernym studium *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846–1906*, wydanym w 1907 roku.

Nie bez racji już współcześni Feldmanowi, ze Stanisławem Lamem na czele, zwracali uwagę na kulturotwórczy charakter badań na dziejami myśli politycznej, podkreślając ich znaczenie poznawcze i społeczne. Dostrzegali bowiem, iż poznawanie myśli politycznej społeczeństwa jest zarazem poznawaniem jego samego. Bo myśl polityczna, tworząc w sposób naturalny samoświadomość społeczeństwa pluralistycznego, odzwierciedla wszystko to, co się w nim dokonuje. Zawiera obraz dążeń

³ W. Feldman, *Dzieje polskiej myśli politycznej w okresie porozbiorowym, t. 1 do 1863*, Kraków 1913.

⁴ Tenże, *Dzieje polskiej myśli politycznej w okresie porozbiorowym, t. 2 (od 1863 do końca XIX w.)*, Kraków 1918, s. XIV + 328.

⁵ Tenże, *Dzieje polskiej myśli politycznej w okresie porozbiorowym, t. 3 (od końca XIX w. do roku 1914)*, Warszawa 1920, s. VIII + 262.

⁶ Opublikowano je w 1986 r. w drugim obiegu, a następnie w pięć lat później ogłosiła je Firma Wydawnicza „Somix” w Bydgoszczy.

i aspiracji, wysiłków i zmagania, sukcesów i porażek jednostek i grup społecznych, a także organizacji, usiłujących poprzez zdobycie i sprawowanie władzy państwowej lub wywieranie na nią wpływu osiągnąć zamierzone cele. Przejawia się w niej ciągłość dziedzictwa umysłowego i tożsamości kulturalnej społeczeństwa oraz trwanie swoistych wartości narodowo-państwowych w uniwersalnej kulturze ludzkiej.

Rozwój społeczeństwa nie jest możliwy bez odpowiedniego kształtowania i rozwijania idei i koncepcji społeczno-politycznych. Powstają one bowiem zazwyczaj w kręgu organizacji i ugrupowań politycznych, partii i ruchów społecznych, artykułujących w programach i wypowiedziach swych przywódców dążenia i aspiracje grup społecznych. Każda organizacja i ruch polityczny, wyrażając swoje dążenia w sposób mniej lub bardziej dokładny i usystematyzowany w postaci myśli politycznej, potęguje swoje siły i oddziaływanie w społeczeństwie, ożywia życie umysłowe kraju i przyczynia się do rozwoju społeczeństwa i państwa. Idee polityczne, przenikając do świadomości grup społecznych, stają się pierwszorzędym czynnikiem dziejotwórczym, kształtującym rzeczywistość społeczną, a poznawanie ich pomaga w poszukiwaniu sposobów rozwiązywania nieustannie pojawiających się nowych problemów i wyzwań kulturowych i cywilizacyjnych.

Toteż nie można nie dostrzec i nie docenić prekursorskiego charakteru twórczości historiograficznej i ideowej Wilhelma Feldmana (1868–1919) dla kultury i historii Polski. Pochodził ze Zbaraża i wychował się w niezamożnej rodzinie żydowskiej, odseparowanej od życia polskiego i kultywującej tradycje chasydzkie. W młodym wieku zerwał z żydostwem i zbliżył się do polskości. Jako kilkunastoletni chłopiec zdołał na tyle opanować język polski, by nieźle zaznajomić się z dziejami Polski, jej literaturą i sztuką. W niedługim czasie dzięki samodzielnym studiom stał się wytrawnym znawcą kultury polskiej, krytykiem literackim, historykiem literatury i myśli politycznej oraz redaktorem i wydawcą.

Ukształtowany na najlepszych wzorcach kultury europejskiej i polskiej, pozostawał w kręgu oddziaływania idei socjalistycznych. Fascynowała go socjalistyczna wizja rozwoju społecznego – procesu kumulujących się przemian o charakterze postępowym. Dlatego za niezbędne uznawał wejście Polski na drogę kapitalistycznych przemian ustrojowych i kulturowych, stwarzających naturalną podstawę wyższej kultury i organizacji społeczeństwa, opartych na zasadach równości i sprawiedliwości społecznej. W procesie kapitalistycznej industrializacji stosunków polskich dostrzegał szansę wydzwignięcia narodu polskiego z zastoju cywilizacyjnego i marazmu kulturowego i dorównania tempem rozwoju krajom zachodnioeuropejskim. Podkreślał, iż narody, które nie zdołają sprawnie i efektywnie zorganizować procesu wytwórczego i życia społeczno-kulturalnego, nie mają przyszłości. Właściwym i jedynym przeto kierunkiem rozwoju Polski jest jej uprzemysłowienie, zaprowadzenie nowoczesnego systemu prawnopolitycznego i kształtowanie „ducha przemysłowej kultury”. Tylko wówczas społeczeństwo stanie się nowoczesne i upodobni do społeczeństw cywilizacji przemysłowej. Dlatego należy przezwyciężyć „kulturę szlachecko-biurokratyczno-teologiczną”, stanowiącą podstawę funkcjonowania zacofanego, rolniczego społeczeństwa. Jego zdaniem, europeizacja, czyli uniwersalizacja życia

polskiego, wbrew obawom środowisk konserwatywnych, wcale nie prowadzi do zatracenia rodzimości i tożsamości kultury narodowej, ponieważ jedynie w warunkach pełnej niezależności ekonomicznej i wolności politycznej mogą urzeczywistnić się indywidualizm i swoistość danego narodu. Procesy industrializacyjne wymuszają bowiem aktywność jednostkową i zbiorową, wykształcają procedury demokratyczne, wzmagają świadomość społeczną i narodową szerokich warstw społecznych itp. Nie można obawiać się kosztów europeizacji stosunków polskich, ponieważ będzie się korzystać ze sprawdzonych już w innych krajach wzorów, co pozwoli uniknąć różnych błędów i trudności.

jak kapitalizm – przekonywał na łamach krakowskiej „Krytyki” w 1901 roku w artykule pt. *Dwie kultury* – tak jest kultura przemysłowa nieodpartą koniecznością dziejową, fazą ewolucyjną, przez którą w drodze do wyższych form życia naród każdy, który nie pragnie być przez drugie narody pożarty, przejść musi. A możemy sobie przyznać, że wstępujemy w tę fazę w warunkach znacznie lepszych niż inne ludy. Korzystamy z doświadczeń Zachodu i ze zdobyczy jego cywilizacji. Tych strasznych ofiar, które molochowi kapitalistycznemu nosił z początkiem ery lud np. angielski (zob. Engelsa), my już nie ponieśliśmy. Ludzkość wywalczyła już dla swoich pariasów cały kompleks ustawodawstwa ochronnego i praw samoobrony i one muszą rozwijać się dalej. W porównaniu z warunkami pracy, płacy i moralnego traktowania w kleszczach szlachecko-biurokratycznych, czekająca nas faza stanowczym jest postępem. A wierzymy przy tym, że jest czymś, co musi być prześcignionym⁷.

Temu założeniu historiozoficznemu podporządkował Feldman badania historiograficzne. Pragnął bowiem wykazać, iż społeczeństwo polskie w rozwoju swej myśli politycznej nieustannie dąży do wypracowania takiej orientacji ideowej i politycznej, której realizacja pozwoliłaby odnaleźć mu się wśród narodów wysokiej cywilizacji i kultury, czyli cywilizacji zachodnioeuropejskiej. Miał świadomość ograniczeń poznawczych swych badań historiograficznych. Przyznawał, iż jego studiom brakuje „obiektywizmu i spokoju filozoficznego, na który można się zdobyć patrząc na pewne zjawiska z perspektywy wieków”⁸. Nic też dziwnego, iż szukał usprawiedliwienia, wątpiąc w ogóle w możliwość obiektywizmu badawczego w przypadku „historiografii politycznej”, przede wszystkim z braku odpowiedniego dystansu historycznego i dostępu do materiałów źródłowych oraz światopoglądu badacza. Dlatego przywołany już tu Stanisław Lam zwracał uwagę, iż autor *Dziejów polskiej myśli politycznej w okresie porozbiorowym* łączył i godził funkcje historyka-badacza i publicysty-komentatora życia politycznego, bo „do rzeczy dawniejszych przy naszym braku źródeł, a raczej dostępu do nich wytwarza się zbyt odległą perspektywę – do współczesnych trzeba dystans tej perspektywy wytwarzać. Oba stanowiska

⁷ Cyt. za: W. Feldman, *Na posterunku (Szkice publicystyczne)*, Lwów 1902, s. 79–80; por. także W. Feldman, *Stan ekonomiczny Galicji. Cyfry i fakty*, Lwów 1900.

⁸ W. Feldman, *Sronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846–1906*, t. 1, Kraków 1907, s. V.

niezmiernie trudne, a że przez Feldmana w przeważnej części utrzymane, o tym zapominać nie trzeba”⁹.

Twórczość pisarska i intelektualna Wilhelma Feldmana ściśle związana była więc z przemianami społeczno-politycznymi kraju i losami społeczeństwa polskiego. Jak żaden inny badacz kultury polskiej, żywo reagował na zmiany w sytuacji i położeniu własnym i współrodaków¹⁰. Uwidocznili to się również w opracowaniu dziejów polskiej myśli politycznej. Rozpoczął nad nim prace, gdy coraz głośniejsze rozważano w społeczeństwie polskim pod wpływem wydarzeń rewolucyjnych 1905 roku i zachodzących zmian w układzie sił międzynarodowych potrzebę ustalenia odpowiedniej koncepcji polityki w związku z pojawiającymi się szansami odzyskania niepodległości. Zarówno we wspomnianych wydawnictwach polskich, jak i niemieckim, pragnął dowieść głównego przesłania swej syntezy, iż naczelnym problemem polskiej myśli politycznej w okresie porozbiorowym stał się problem narodowy, od rozwiązania którego uzależniony jest wszelki postęp cywilizacyjny i kulturowy.

Temu założeniu podporządkował nawet konstrukcję swej syntezy, ponieważ w kolejnych fragmentach opracowania przedstawił poszczególne orientacje polityczne, np. w tomie pierwszym: orientację francuską do 1813 roku; orientację rosyjską (1813–1830) i emigracyjne nurty niepodległościowo-insurekcyjne (1831–1846); w tomie drugim: orientację austriacką, odwołując się jednak aż do czasów I Rzeczypospolitej oraz schyłku XVIII wieku i do czasów kolejnych trzech ćwierćwieczy następnego stulecia, by zakończyć analizę charakterystyką trójjoloizmu jako dominującej orientacji politycznej w ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku; w tomie trzecim: odbudowę ruchu i idei niepodległościowej oraz odrodzenie się irredenty polskiej na początku XX wieku. Przyjęcie takiej konstrukcji utrudniało jednak percepcję treści dzieła i tym samym poznanie i dostrzeżenie głównych tendencji w rozwoju porozbiorowej polskiej myśli politycznej. Poszczególne bowiem jej orientacje i nurty nie występowały chronologicznie, jak prezentował je autor, lecz pojawiały się na ogół równocześnie, cieszyły się większą lub mniejszą popularnością, a w pewnych okresach dominowały. Toteż ów wykład dziejów myśli politycznej nie zawsze był klarowny i koherentny, nie brakowało w nim powtórzeń, natomiast nie zawierał ujęć porównawczych. Dla każdego badacza wybór kryterium porządkowania materiału źródłowego i konstrukcji opracowania – chronologiczne czy problemowe – nie należy do zadań łatwych. Nie był więc odosobniony w swym dylemacie i Wilhelm Feldman. Nie ma oczywiście potrzeby analizy zawartości merytorycznej syntezy. Odzwierciedlała ona bowiem stan wiedzy historycznej na przełomie dwóch poprzednich stuleci. Pewne jest, iż autor zgromadził i wyzyskał niezwykle różnorodną i wszechstronną literaturę przedmiotu. Zwracał już na to uwagę zaraz po ogłoszeniu pełnego wydania dzieła znakomity badacz kultury i literatury polskiej Aleksander Brückner, konstatując:

⁹ S. Lam, *Praca i zastuga Wilhelma Feldmana...*, s. 135.

¹⁰ Píše o tym szerzej A. Jazowski, *Poglądy Wilhelma Feldmana jako krytyka literackiego*. Wrocław 1970, s. 154 i in.

zdumiewa opanowanie przedmiotu. Czegóż autor nie czytał? Jak w *Dziejach myśli politycznej, tak Literaturze [Współczesna literatura polska 1864–1917 – przyp. M. Ś.]* podziwiasz natłok cytacji, bibliografii, po raz pierwszy uzbieranej mimo trudnych warunków zewsząd, z najbardziej zapomnianych już nie książek, lecz artykułów po zapomnianych dawno czasopismach. Tylko bajeczna pracowitość i znużenie mogły się uporać z tym bajecznie rozrzuconym materiałem¹¹.

Występuje zresztą wyraźne zróżnicowanie poziomu opracowania zawartości merytorycznej poszczególnych tomów syntezy. Niewątpliwie najslabiej prezentował się tom pierwszy, raził swym wybitnie publicystycznym ujęciem problematyki i w konsekwencji pobieżnością i chaotycznością. Skłoniło to Józefa Feldmana do pominięcia tego tomu we wspomnianej reedycji *Dziejów polskiej myśli politycznej 1864–1914*. Najlepiej przedstawiał się tom trzeci, co potwierdzało przekonanie, że autor miał najlepsze rozeznanie w tym okresie dziejów polskiej myśli politycznej, którego był aktywnym uczestnikiem i komentatorem. Najlepiej też się czuł w opisywaniu stojącej się rzeczywistości politycznej i jej świata idei. Niedostatki warsztatu rekompensował znakomitą intuicją polityczną i zdolnościami publicysty. Dlatego zgodzić się trzeba z opinią współczesnego badacza historii polskiej myśli politycznej Ryszarda Retta-Ludwikowskiego, iż „książka Feldmana w swej warstwie analitycznej jest bardzo zdezaktualizowana, w sferze informacyjnej jest nadal niezastąpiona”¹².

Nie można również zapominać, iż od czasów Wilhelma Feldmana upłynął cały jeden wiek, a w samych badaniach dziejów myśli politycznej dokonał się ogromny postęp. Zmieniło się rozumienie myśli politycznej, odbiegające od wąskiego Feldmanowskiego ujęcia, utożsamianego w zasadzie jedynie z poglądami na drogi odzyskania niepodległości, na rzecz interpretowania jej w wymiarze ideowo-doktrynowortwórczej aktywności dotyczącej politycznej organizacji społeczeństwa, w szczególności państwa, w pełnym kontekście uwarunkowań społecznych i historycznych. Poszerzył się również wyraźnie katalog problemów i pytań badawczych oraz możliwości metodologicznych poprzez sięgnięcie do doświadczeń badawczych nauk prawnych, filozofii, socjologii, psychologii, aż po zupełnie nową dyscyplinę naukową – teorię wędrówki idei.

Pomimo różnych ograniczeń i niedostatków zrekonstruowanego przez Wilhelma Feldmana obrazu porozbiorowych dziejów polskiej myśli politycznej nie sposób nie dostrzec istotnej zalety jego sposobu analizy i opisu rozwoju tej myśli, a mianowicie rozważanie jej w konkretnym kontekście społecznym i historycznym. Można to zauważyć w szczególności w tomie trzecim. Już tytuł pierwszego z dwóch rozdziałów książki *Odzyskanie niepodległościowego w związku z nowoczesnymi ruchami społecznymi* sugeruje nowatorskie ujęcie problematyki, bo ukazuje proces modernizacji społeczeństwa poprzez unarodowienie nowych warstw społecznych: robotników i włościanstwa, stanowiących większość narodu polskiego. To właśnie w tych grupach społecznych dostrzegł autor najpewniejszych gwarantów rozwoju Polski, odzyskującej swoje miejsce wśród wolnych narodów.

¹¹ A. Brückner, *Historia literatury*, [w:] *Pamięci Wilhelma Feldmana*, s. 38.

¹² R. Rett-Ludwikowski, *Główne nurty polskiej myśli politycznej 1815–1890*, Warszawa 1982, s. 6.

Na szczęście ten sam rozwój klasowy – przekonywał Feldman – który warstwy „historyczne” zapędził w szeregi trójlojalizmu i tu je trzymał, wytworzył też nowe żywy w Polsce, w których interesie leżał bunt przeciw panującej oligarchii i panującej państwowości. Z końcem XIX wieku przedstawia już poważną siłę proletariusz polski miejski i wiejski, owiany tchnieniem rewolucyjnym. Równocześnie pod ciśnieniem niewoli dojrzało pokolenie inteligencji, które spiekłe serce zaczęło krzepić napojem z krynic Wielkiej Emigracji, wiarą w żywotność narodu, szczególnie zaś ludu, poczuciem praw swoich nieprzedawnionych. Idea polska nieśmiertelna, wygnana z dziedziny międzynarodowej i z rachub dyplomatów domorosłych, znalazła oparcie w ruchach związanych ze świeżymi warstwami ludowymi: w stronnictwie socjalistycznym i demokratyczno-narodowym¹³.

Pojawienie się tych warstw plebejskich w polskim życiu publicznym otworzyło, zdaniem autora, nowy etap w dziejach polskiej myśli politycznej, czyli rozwoju idei narodowej, ponieważ postawiło na pewnym gruncie społecznym tworzącym większość narodu sprawę polską. Do tej pory była ona wszak jedynie przedmiotem sporów głównych orientacji politycznych: francuskiej, austriackiej i rosyjskiej. Ich twórcy i promotorzy – konserwatyści polscy – w trzech pierwszych ćwierćwieczach XIX stulecia przeszli głęboką ewolucję ideową w kwestii narodowej i niepodległości: od koncepcji dyplomatycznych poprzez powstańczo-dyplomatyczne aż do ultramontańskich, by ostatecznie u schyłku lat 70. przyjąć program trójlojalizmu, oznaczający „przekreślenie narodu, jako jedności politycznej, przekreślenie zbiorowych aspiracji politycznych, przekraczających granice każdego z państw rozbiorowych, urządzenie się wewnątrz każdego z tych państw na podstawie zupełnej legalności”¹⁴. Procesu owej „wasalizacji” sprawy narodowej przez konserwatystów polskich nie zdołał powstrzymać, choć zawsze obecny w polskiej kulturze politycznej, nurt demokratyczno-powstańczy i demokratyczny, ponieważ w swych programach społecznych nie potrafił rozbudzić w warstwach plebejskich (włościaństwie) aspiracji narodowo-niepodległościowych. Dopiero socjalizm jako naturalny sukcesor demokracji polskiej – ruch społeczny i ideologia robotników, nowej warstwy społecznej – doprowadził do podważenia dominacji obozu trójlojalizmu i ugody, przez co otwarł nowe perspektywy dla rozwoju polskiej myśli politycznej (idei niepodległościowej). Bo socjaliści jako pierwsi zakwestionowali panujące stosunki społeczne i swoją kontestację o charakterze społecznym wzbogacili jeszcze ideą niepodległości ojczyzny. W konsekwencji wzmogli proces unarodowienia i upodmiotowienia warstw plebejskich, przez co idea niepodległościowa już w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku zyskała pewnego sojusznika w ruchach socjalistycznym, narodowo-demokratycznym i ludowym. Szybko jednak te dwa pierwsze ruchy wytworzyły dwa odrębne, wykluczające się wzajemnie „poglądy na świat, dwa patriotyzmy” i postawiły się w ostrym konflikcie politycznym i ideowym. Socjaliści pozostali na gruncie jedności wartości patriotycznych i socjalnych. Natomiast narodowi demokraci swój wczesny „niepodległościowy rewolucjonizm” zastąpili nacjonalizmem, promującym politykę egoizmu narodowego i zrywającym tym samym z polską tradycją demokratyczno-powstańczą.

¹³ W. Feldman, *Dzieje polskiej myśli politycznej 1864–1914*, s. 210.

¹⁴ Tamże, s. 133.

Dla Wilhelma Feldmana, wnikliwego obserwatora ówczesnego życia ideowego, podobnie jak dla samych twórców ówczesnej myśli politycznej, ważne stało się zagadnienie wzajemnych związków procesu modernizacji społeczeństwa i odzyskania suwerenności narodowej. Pojawiały się wówczas pytania: czy rozbudzanie świadomości narodowej warstw plebejskich wspomogą proces odzyskiwania suwerenności narodowo-państwowej, jakie należy zaproponować reformy społeczne, by zaszczerpić tym warstwom przekonanie, że odbudowa niepodległości dokonuje się w ich interesie. Oczywiście autor *Dziejów polskiej myśli politycznej*, podobnie jak bliskie mu ideowo orientacje polityczne: socjalistyczna i ludowa, udzielał na nie jednoznacznie pozytywnej odpowiedzi, wyrażającej się w przekonaniu, że proces unowocześnienia społeczeństwa może się dokonywać jedynie poprzez unarodowienie i upodmiotowienie warstw plebejskich. Sprawa narodowa jest bowiem ściśle zespolona z odzyskaniem przez te warstwy utraconych niegdyś praw i z ich pełnym uobywatelnieniem. Nie jest możliwe jej rozwiązanie w warunkach zachowania ucisku społecznego i nierówności praw. Bo tylko zespolenie przez nowe ruchy plebejskie idei narodowej z ideaми społecznymi może doprowadzić do unowocześnienia społeczeństwa i odbudowy niepodległości. Dzięki nim już nastąpiło ożywienie ruchu niepodległościowego, choć nie osiągnięto jeszcze zamierzonego celu:

robotą pod tym hasłem prowadzona – przekonywał Feldman – bezpłodna jednak nie była. Zbudziła w uśpienia i po raz pierwszy wprowadziła na widowieństwo jako siłę czynną robotnika i chłopca polskiego; walka chłopca o polskość gminy, obecność robotników i chłopów w partiach, które postawiły sobie za zadanie wskrzeszenie ojczyzny, samo już zainteresowanie tych dotąd obojętnych lub wrogich sprawy polskiej warstw losami kraju; dopiero czyny poświęcenia z ich strony, tworzące nowe tradycje w Polsce – wszystko to są zdobycze znacznej wagi¹⁵.

Dzieło to dokończył w nowych warunkach społecznych i międzynarodowych, wywołanych rewolucją 1905 roku i narastającymi konfliktami militarnymi na progu nowego wieku, niedawny promotor socjalizmu niepodległościowego Józef Piłsudski, odnawiając polską myśl irredentystyczną.

okazało się najoczywistej – dowodził Wilhelm Feldman – że sprawa polska jest przede wszystkim międzynarodową i odpowiedniej wymaga konstelacji militarno-politycznej; żadna jednak konstelacja nie mogłaby pomóc, gdyby wśród Polaków nie istniały silne elementy państwowotwórcze. Ocalenie tych elementów, praca nad nadaniem im myśli kierunkowej i ujęciem w czynne szeregi, jest historycznym dziełem Józefa Piłsudskiego [...]. I oto gdy wśród zwalczających się wzajem orientacji i koniunktur nagle pod koniec lipca 1914 roku rozległy się pierwsze grzmoty, zwiastujące niebywały kataklizm dziejowy, z dusz polskich przede wszystkim wyzwolił się ów czynnik romantyczny: głęboki instynkt wolności, niewyczerpany entuzjazm i wola odzyskania niepodległego bytu narodowego. 6 sierpnia 1914 roku Józef Piłsudski na czele niewielkiej garstki Strzelców wkroczył do Królestwa¹⁶.

¹⁵ W. Feldman, *Dzieje polskiej myśli politycznej w okresie porozbiorowym*, t. 3, s. 167.

¹⁶ Tamże, s. 169, 243–244.

W ten sposób autor zamknął swoje rozważania nad rozwojem polskiej myśli politycznej w epoce porozbiorowej, ukazując główną jej tendencję – ideę niepodległościową, uwieńczoną odrodzeniem się irredenty narodowej. Na tej podstawie można byłoby wnioskować, że nadał on swemu opisowi historiograficznemu ściśle praktyczno-polityczne funkcje. Bo w istocie temu celowi miało służyć opracowanie porozbiorowych dziejów polskiej myśli politycznej, by dowieść właśnie zasadności i racji kierunku reprezentowanego Józefa Piłsudskiego, kierunku, zdaniem autora, najpełniej wyrażającego aspiracje narodowe i cywilizacyjne Polaków. Można więc czynić autorowi rozmaite zarzuty, zwłaszcza jednostronności, subiektywizmu, fragmentaryczności czy nawet tendencyjności w malowaniu obrazu polskiej myśli politycznej doby porozbiorowej. Ale nie sposób nie docenić jego wysiłku intelektualnego w uzasadnianiu tych koncepcji i idei politycznych, których realizacja oznaczała spełnienie się marzeń i dążeń kilku pokoleń Polaków – odrodzenie państwa. Dlatego nieprzemijającą zasługą Wilhelma Feldmana pozostaje wykazanie w syntetycznym wykładzie nowożytnych dziejów polskiej myśli politycznej, w jej wymiarze społecznym i historycznym, znaczenia woli działania i czynu zbiorowego na rzecz dobra wspólnego – przyszłości narodu i państwa.

Wilhelm Feldman's image of the history of Polish political thought

Abstract

Already the contemporaries of the Editor of Cracovian "Critique" ("Krytyka") acknowledged the paramount significance of his synthesis of the post-partition history of Polish political thought to educational and social goals. They advanced its permanent and indispensable presence in Polish historiography and culture, as it was the first work among the Polish historical writings that concerned the history of political ideas. Its author thus became the precursor of research in the history of political thought in Poland and in Europe. Despite the fact that he gave his historiographical work strictly practical-political functions, it has stood the test of time and still serves not only as an important source of information about the Polish past, but also as a model of research procedures and historiographical studies in the subject of history of political ideas. Certainly, various charges might be put against the author, especially those of bias, subjectivity, fragmentariness or even tendentiousness in the presented view of the Polish political thought of the post-partition era. Yet, it is impossible *not* to acknowledge his intellectual effort in justifying those political concepts and ideas the realization of which also meant the realization of dreams and aspirations of a few generations of Poles – the restoration of the Polish state. Therefore Wilhelm Feldman's lasting merit is showing – in a synthetic reading of the modern history of Polish political thought, in its social and historical aspects – the importance of impartial action and service to the public causes.